

Chario Syntar 523 R

„Szkota włoska” wśród producentów kolumn to przede wszystkim stolarka, która urasta do rangi sztuki. Odwołania do słynnych lutników to jeden z najczęstszych stereotypów.



W recenzjach włoskich kolumn często znajdziemy nazwiska słynnych rodzin, dla których wykonywanie instrumentów smyczkowych było nie rzemiosłem, ale sposobem życia, filozofią i sztuką. Wiele tajemnic pozostaje nieodkrytych do dziś, mimo że dysponujemy laserami i mikroskopami. Tworzą one aurę wokół skrzypiec kosztujących nieraz więcej niż domy, w których mieszkali Stradivari, Guarneri i inni mistrzowie. Producenci kolumn eksploatują ten mit do granic wytrzymałości, ale jak w każdej plotce jest ziarno prawdy, tak i tutaj trudno nie zauważyć, że obudowy są jakies takie... inne.

Budowa

Chario ma prawo odwoływać się do stereotypu (choć chyba tego nie robi), bo kolumny powstają niedaleko Ber-

gamo, a przy maszynach stoją włoscy stolarze. Co ważniejsze: obudowy wyglądają dokładnie tak, jak byśmy oczekiwali od luksusowego produktu, wykonywanego w dużej części ręcznie. Forniry są pierwszej klasy, choć trochę inne niż np. w Monitor Audio. Tamte szlifowano na wysoki połysk. W Chario są surowe, porowate i pokryte matowym lakierem. Przywołują na myśl już nie kokpity limuzyn za milion, ale zabytkowe meble i skrzynie zegarów Beckera. Tradycjoniści i miłośnicy naturalnych materiałów chyba wybiorą Chario, bo przeciągając po nich dłonią czujemy się tak, jakbyśmy gładzili blat XIX-wiecznego biurka. Krawędzie wykończono listwami z litego drewna, a boki wyglądają, jakby były zmontowane z desek połączonych na klin (wzór X, podobny jak przy układaniu par-kietu).

Proporcje skrzynek są nietypowe, bo jak na monitor Syntary są bardzo wysokie, a na podłogówkę – za małe. Wymaga to zastosowania niskiego stendu, takiego jak do Harbethów. Podstawki powinny być ciężkie i odporne na wibracje z jeszcze jednego względu: bas-refleks dmucha do dołu. Kolumny mają zamontowane na stałe wysokie nóżki. To mądre rozwiązanie, bo skrzynki zostaną uniesione akurat na taką wysokość, jak trzeba. Ma to kluczowe znaczenie, bo zmiana wysokości choćby o pół centymetra wprowadzi zmianę charakteru basu, niekoniecznie potrzebną. Co innego, gdy mamy go za dużo i chcemy zaingerować. Wtedy dodamy podkładki np. o wysokości 2 cm. Rozwiązanie z bas-refleksem wyprowadzonym do dołu stało się modne kilka lat temu i stosuje się je w kolumnach podłogowych. W ten sposób konstruktorzy ograniczają

wpływ pomieszczenia na dźwięk – daje się on w dużym stopniu przewidzieć. Ale, o ile pamiętam, Chario wykorzystywało ten patent od dawna, choć głównie w monitorach.

Wnętrze skrzynki podzielono na dwie sekcje, odizolowane przegrodą z MDF-u i wytłumione tak, aby pomiędzy obiema komorami zachodziły jak najmniejsze interferencje. Średniotonowiec i kopułka pracują w obudowie zamkniętej.

Układ jest trójdrożny i bazuje na własnych głośnikach Chario. Firma składa je ze starannie dobranych elementów, a gotowego produktu nie znajdziecie u konkurencji.

Bas odtwarza 20-cm głośnik z membraną polimerową o nieregularnym kształcie, zawieszoną na miękkim resorze o dużym skoku. Głośnik jest filtrowany przy 900 Hz. Zakres pracy

Syntary nie żałują niskich tonów. W symfonice podkreślają partie kontrabasów. Sola kotłów i bębna wielkiego u Szostakowicza brzmią niemal jak z podłógówek. W koncertowych nagraniach bas tworzy przyjemną falę. Osiąga wysokie poziomy, a i nisko zejść potrafi. Jeżeli ktoś chciałby mieć duży dźwięk z solidną podstawą, a nie ma miejsca na podłógówki, powinien się zainteresować Syntarami.

Dół tych monitorów jest głęboki i mocny, a jego charakter podąża zdecydowanie w kierunku misiwatej miękkości. Jeżeli chodzi o tempo, tutaj głośniki raczej się nie wysilają. Zdradzają tendencję do przeciągania wybrzmień. To jednak nie wada, a zamierzony efekt, ponieważ Chario prezentują także ocieploną średnicę i podkreślone wokale. Powiększają nieznacznie instrumenty

Ciepłe, efektowne granie z potężnym basem wielu osobom się spodoba. Jednak w ciężkiej muzyce nie udało się uniknąć lekkiego przymulenia. Zbyt duża ilość informacji w wąskim zakresie pasma powoduje, że kolumny zaczynają się gubić.

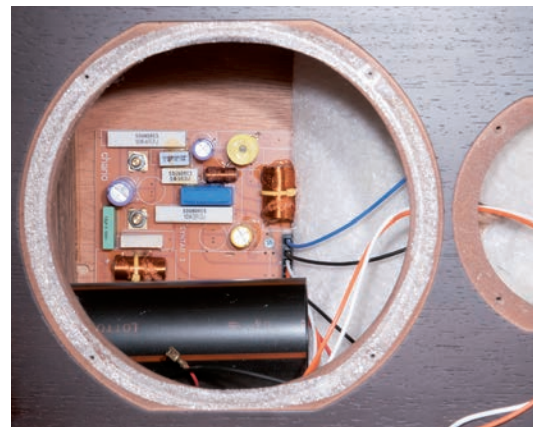
Przestrzeń nie jest oszałamiająca – Syntary koncentrują się na pierwszych planach, jednak w klasycy potrafią już zarysować interesującą głębię.

Konkluzja

523 R nie są monitorami, które rozbiegają nagrania na czynniki pierwsze. Nie prześwietlają jak mikroskop struktury współbrzmień i nie rysują planów na papierze milimetrowym. Konstruktorom chodziło raczej o przyjemność słuchania. Nawet kilka godzin w towarzystwie Syntarów nie prowadzi do



| Takie trio tylko w Chario.



średniotonowca jest wąski, do 1490 Hz. Od basowca różni się tylko rozmiarem – 12 cm. Powyżej pałeczkę przejmuje miękka, jedwabna kopułka, będąca rozwinięciem T32 – przetwornika stosowanego w serii Academy. Jedwab jest napylany aluminium, co ponoć zmniejsza zniekształcenia harmoniczne. Magnes jest niewielki, ale neodymowy, więc mocny.

Maskownice są mocowane na magnesach. Do dyspozycji mamy parę gniazd. Kolumny są kompatybilne i można je zasilać w zasadzie byle czym, ale tego oczywiście nie polecam. Do wyboru są tylko naturalne okleiny. Włoscy stolarze niespecjalnie przepadają za błyszczącą czernią, w której z kolei kochają się Niemcy. Na koniec cena – jest świetna, czytaj: okazjna.

Wrażenia odsłuchowe

Rozmiary obudów i głośnika basowego sugerują potężną dynamikę i kawał basu. Co do drugiego – pełna zgoda.

akustyczne, takie jak gitara czy saksofon. Pomaga w tym też akcentowanie niższego zakresu środka, dzięki któremu głosy nabierają masy i zyskują oparcie. Odnoszę wrażenie, że konstruktorzy chcieli się zbliżyć do stereotypowego brzmienia lampy i to im się udało. A miękki i ciężkawy bas idealnie do tej estetyki pasuje.

Podobnie wysokie tony – aksamitne, doszlifowane tak, aby nie kłuły w uszy.

| Tyle, ile trzeba.



Fornir też w środku. Osobna obudowa basowca.

zmęczenia. Udana, muzyczne głośniki, które mogą zastąpić podłógówki. Powinny sobie poradzić nawet w 30 m².

Chario Syntar 523 R

Cena: 4990 zł

Dane techniczne:

Liczba dróg/głośników:	3/3
Skuteczność:	90 dB
Impedancja:	4 om
Pasma przenoszenia:	48 Hz – 20 kHz
Rekomendowana moc wzmacniacza:	30 – 120 W
Wymiary (w/s/g):	55/26,5/25 cm
Waga:	11 kg (sztuka)

Ocena:

Neutralność:	●●●○
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●○
Przejrzystość:	●●●○
Muzykalność:	●●●●○
Bas:	●●●●○
Brzmienie:	●●●●○
Jakość/cena:	●●●●○